



Trzeci kwartał 2023 roku w branży instalacyjno-grzewczej w Polsce

Trzeci kwartał 2023 przyniósł dalsze spadki sprzedaży w głównych grupach produktowych i umiarkowane nastroje w branży instalacyjno-grzewczej, co było spowodowane tym, że dynamika spadku była trochę mniejsza i po prostu gracze rynkowi już się do tej sytuacji przyzwyczaili. Praktycznie wszystkie opinie zebrane w branży były tym razem zgodne i wyrażały obawę co do przyszłości sytuacji branży w 2024 roku, wyrażając równocześnie nadzieję że w czwartym kwartale sytuacja się nieco polepszy. Na taki stan rzeczy składa się szereg czynników.

Wskaźniki koniunkturalne sugerują, że III kwartał 2023 był punktem zwrotnym dla polskiej gospodarki - po pogłębiającej się od początku roku recesji obserwuje się ustabilizowanie sytuacji gospodarczej. O ile w II kwartale 2023 roku PKB zanotowało spadek o -0,6% r/r, tak w III kwartale nastąpił nieznaczny wzrost o 0,3% r/r. W kolejnych kwartałach spodziewany jest przyspieszony wzrost PKB. Innym wskaźnikiem, którego przebieg był nieco bardziej optymistyczny niż zakładano, jest inflacja CPI, która na koniec września osiągnęła ok. 8% (bazowa 9,2%). W dalszej części 2023 roku spodziewany jest spadek jej dynamiki, w grudniu 2023 roku wyhamowanie, a na początku 2024 roku jej wzrost.

Warto odnotować także wskaźniki takie jak: stabilna sytuacja na rynku pracy (bezrobocie rekordowo niskie, wzrost płac pozostaje na dwucyfrowym poziomie), wzrost produkcji budowlano-montażowej o 4,5% r/r i wzrost w sektorze inwestycji.

Osłabła dynamika spadków w budownictwie mieszkaniowym.

Ocenie sytuacji rynkowej nie sprzyja jego rozchwianie. Widoczny jest rozjazd pomiędzy sprzedażą urządzeń na linii producent-hurtownie a sprzedażą z hurtowni do instalatorów i klientów końcowych. Powodem tego była rozbudowa zapasów magazynowych i zaleganie produktów na magazynach importerów i hurtowni, które powinny być zredukowane do końca roku, żeby nie ponosić dodatkowych kosztów. Problem dotyczy głównie pomp ciepła.

Wcześniejsze zakupy robione w ostatnich latach często z dużym wyprzedzeniem, natrafiły na wyraźny brak perspektyw odnośnie kolejnych projektów i inwestycji, wstrzymywanie się inwestorów co do wymiany starych urządzeń a tym samym spowodowały stopniowe (bądź czasami gwałtowne) obniżenie popytu ze strony firm wykonawczych i instalatorów. Także rynek uległ wyraźnemu osłabieniu.

Trzeci kwartał 2023 był w porównaniu z trzecim kwartałem 2022 następnym okresem spadkiem sprzedaży, m.in. ze względu na wysoką bazę porównawczą (trzeci kwartał 2022 był kwartałem z bardzo wysoką sprzedażą pomp ciepła przy gwałtownym spadku sprzedaży kotłów gazowych). Z tego powodu dyskusje budzi baza porównawcza wyników sell-in i sell-out. Dostępne badanie rynku dotyczy sprzedaży od producentów do hurtowników różni się z wynikiem sprzedaży hurtowników do instalatorów/odbiorców końcowych, w szczególności takiego rozregulowania względnie ułożonego rynku urządzeń grzewczych ja ma miejsce obecnie, co zostało wyrażone w różnicach ocen III kwartału przez producentów i hurtowników.



Ogólna sytuacja gospodarcza w Kraju

Wskaźniki, których przebieg był bardziej optymistyczny niż zakładano w prognozach, to: szybszy spadek inflacji (spadek poniżej 10% w III kwartale 2023), większy wzrost w sektorze inwestycji i stabilna sytuacja na rynku pracy (bezrobocie rekordowo niskie, a wzrost płac pozostaje na dwucyfrowym poziomie).

W III kwartale 2023 widoczne było dalsze spowolnienie aktywności na rynku mieszkaniowym, aczkolwiek o mniejszej dynamice w porównaniu do wcześniejszych okresów. W okresie trzech kwartałów 2023 roku oddano do użytkowania mniej mieszkań niż przed rokiem. Spadła również liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym oraz liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto.

Sprzedaż kredytu hipotecznego zaczyna nieznacznie się ożywiać, co sugeruje wzrost działalności inwestycyjnej gospodarstw domowych. Spodziewane jest utrzymanie takiego stanu na najbliższe miesiące. Zdaniem respondentów, widać było wpływ działania kredytu mieszkaniowego 2%, jednak z wyraźną reakcją na wprowadzenie tego programu, w postaci wzrostu cen oferowanych przed deweloperów nieruchomości, a nie zwiększenie ilości rozpoczynanych budów.

GUS podał, że w pierwszych trzech kwartałach 2023 r. produkcja sprzedana przemysłu była niższa o 1,9% w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku., kiedy to notowano wzrost o 12,3%.

Według danych podanych przez GUS, dynamika produkcji sprzedanej przemysłu wg. cen stałych w Polsce po trzech kwartałach 2023 roku wygląda następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	2023						
	08	09	08	09	01-09	08	09
	miesiąc poprzedni = 100		analogiczny okres roku = 100			ub.	przeciętna miesięczna 2015 = 100
PRZEMYSŁ	+1,2%*	+8,4%	-1,9%*	-3,1%	-1,9%	+39,5%*	+51,2%
Górnictwo i wydobywanie	+2,1%*	+7,8%	-7,6%	-0,6%	-7,3%	-9,4%	-2,3%
Przetwórstwo przemysłowe	+1,0%*	+9,2%	-2,0%*	-3,7%	-1,0%	+43,8%*	+57,1%
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę ^Δ	+3,7%*	-0,6%	+2,2%*	+3,7%	-10,2%	+13,0%*	+12,3%
Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja ^Δ	+0,8%*	+1,2	-3,5%*	-0,9%	-1,7%	+52,7%*	+54,5%

^{a)}Dane z uwzględnieniem ostatecznych informacji o produkcji i cenach w sierpniu oraz meldunkowych we wrześniu

* Dane zostały zmienione w stosunku do wcześniej opublikowanych.

^Δ Nazwa skrócona według PKD 2007

(źródło: GUS)



W przypadku budownictwa, w pierwszych trzech kwartałach 2023 r. produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 2,3 % w odniesieniu do analogicznego okresu 2022 roku, co z jednej strony, biorąc pod uwagę otoczenie gospodarcze, może wydawać się w dalszym ciągu pozytywnym wynikiem, jednak po uwzględnieniu wielkości inflacji jest raczej potwierdzeniem kontynuacji obserwowanego już od wielu miesięcy zmniejszania się dynamiki wzrostów w branży budowlanej i przechodzenia powoli w okres pewnej niestabilności pogłębionej przez efekt niepewności spowodowanej obserwowanym przegrzaniem rynku budowlanego, co było sygnalizowane przez firmy z branży instalacyjno-grzewczej. Według wstępnych danych GUS produkcja budowlano-montażowa we wrześniu 2023 r. była wyższa o 11,5% w porównaniu z wrześniem 2022 r. (przed rokiem wzrost o 3,4%). W III kwartale 2023 utrzymała się tendencja na wstrzymywanie nowych inwestycji w budownictwie mieszkaniowym, co znajduje już swoje odzwierciedlenie w wynikach przedstawianych od początku 2023 roku.

Według danych podanych przez GUS, w okresie I - IX 2023 roku, zwiększenie wartości produkcji budowlano-montażowej odnotowano w skali roku dla przedsiębiorstw, których podstawowym rodzajem działalności była budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o 10,5%. oraz wśród jednostek realizujących prace budowlane specjalistyczne, w tym instalacyjno-grzewcze – o 3,9%. W wypadku firm zajmujących się wznoszeniem budynków, czyli segmentu rynku mającego bezpośredni wpływ na branżę instalacyjno-grzewczą nastąpił spadek o 9,1 % co jest odzwierciedleniem widocznych przynajmniej od połowy 2022 roku trendów.

Produkcja budowlano-montażowa obejmująca roboty inwestycyjne, w okresie I - IX 2023 roku, była wyższa niż w analogicznym okresie 2022 roku o 25,1% (podczas, gdy w 2022 był wzrost o 4,0%), natomiast dla prac o charakterze remontowym nastąpił ponowny spadek o 28,5% (w 2022 r. wzrost o 16,3%), co potwierdza wstrzymywanie się inwestorów także z wymiana urządzeń grzewczych.

Dynamika produkcji budowlano-montażowej (w cenach stałych) w okresie I - IX 2023 i we wrześniu 2023 w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku wygląda następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	IX 2023		I-IX 2023
	VIII 2023=100	IX 2022=100	I-IX 2022=100
BUDOWNICTWO	+11,4%	+11,5%	+2,3%
Budowa budynków	+10,0%	+3,9%	-8,1%
Budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej	+13,6%	+17,9%	+10,5%
Roboty budowlane specjalistyczne w tym roboty instalacyjno-grzewcze	+9,0%	+10,0%	+3,9%

(źródło: GUS)



Wskaźniki cen produkcji budowlano-montażowej w sierpniu i wrześniu 2023 wyglądały następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	VIII 2023		IX2023		I-IX 2023	
	VII2023=100	analogiczny okres 2022=100	VIII 2023=100	XII 2022=100	I-IX 2022=100	
OGÓŁEM	+0,7%	+9,7%	+8,9%	+0,7%	+6,1%	+11,0%
Budowa budynków ^a	+0,6%	+9,0%	+8,1%	+0,6%	+5,2%	+11,0%
Budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej ^a	+0,8%	+10,7%	+10,0%	+0,7%	+7,1%	+11,9%
Roboty budowlane specjalistyczne	+0,6%	+9,1%	+8,5%	+0,6%	+5,5%	+9,9%

(źródło: GUS)

Według wstępnych danych, we wrześniu 2023 r. ceny produkcji budowlano-montażowej w porównaniu z czerwcem 2022 roku wzrosły o 8,9%, a w porównaniu z sierpniem 2023 r. - o 0,7% co świadczy o pewnym osłabieniu dynamiki wzrostu cen w budownictwie

Według danych GUS, w porównaniu z wrześniem 2022 r. podniesiono ceny budowy budynków o 8,1%, jak również robót budowlanych specjalistycznych – o 8,5%.

Pobieżna analiza ostatnich wskaźników cen produkcji budowlano-montażowej pokazuje ponownie wzrost cen w stosunku do wcześniejszych kwartałów, ale dynamika wzrostu cen jest zróżnicowana w porównaniu do poprzednich kwartałów. Z pewnością swój udział w tym ma inflacja ale ten wzrost już był mniej dynamiczny niż miało to miejsce w poprzednich kwartałach, co odzwierciedla osłabienie koniunktury w branży budowlanej, jak również wyczerpywanie się bodźców powodujących wzrost cen ze względu na pogarszającą się kondycję finansową inwestorów.

Nastroje firm budowlanych mierzone wskaźnikami koniunktury od wielu miesięcy potwierdzają utrzymujący się pesymizm. Największymi barierami wskazywanymi przez sektor są rosnące koszty zatrudnienia, koszty materiałów, które pomimo pewnej korekty wciąż pozostają na znacznie wyższym poziomie niż w roku 2021 i 2022 oraz niepewność co do ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Z miesiąca na miesiąc coraz więcej firm budowlanych wskazuje niedostateczny popyt na usługi jako źródło swoich problemów. W istocie segment budownictwa publicznego odpowiedzialny za ponad połowę krajowej produkcji budowlanej pozostaje w zawieszeniu oczekując na środki z UE, które z dużą dozą pewności mogą się pojawić w naszym kraju po powstaniu nowego rządu. Z kolei budownictwo mieszkaniowe od wielu miesięcy boryka się z zapaścią na rynku kredytów mieszkaniowych oraz trwająca przez długi czas wysoką inflacją, która wymusza oszczędności i odkładanie w czasie decyzji o zakupie mieszkania.

Utrzymuje się trudna sytuacja płynnościową w branży budowlanej. Perspektywy, szczególnie dla podwykonawców i drobnych przedsiębiorców, nie są dobre. Można zakładać, że kolejne kwartały



przyniosą dalszy wzrost liczby niewypłacalności w budownictwie. Wyzwania związane w wypłacalności nie znikną w branży budowlanej w krótkim czasie. Nie będą temu sprzyjać wzrastające ceny materiałów budowlanych i koszty pracy. Z drugiej strony zmniejszenie się liczby inwestycji i zmniejszony popyt na usługi raczej nie będą sprzyjać poprawie sytuacji.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego a tendencje w branży instalacyjno-grzewczej

Wyniki trzech pierwszych kwartałów 2023 w budownictwie mieszkaniowym potwierdzają dalszą wyraźną tendencję osłabienia dynamiki rozwoju lub wręcz spadków. Z powodu dużej wyżki cen, trudnościami z pozyskaniem kredytu i wyczerpywaniem się zasobów finansowych inwestorów, nastąpiły spadki, szczególnie jeśli chodzi o wykańczanie przekazanych w stanie deweloperskim mieszkań, ale również rozpoczynanych nowych inwestycji.

W okresie I-IX 2023 roku oddano do użytkowania mniejszą ilość lokali jak rok wcześniej, ale ponownie znacznie spadła liczba rozpoczętych budów oraz liczba udzielanych pozwoleń na budowę i zgłoszeń nowych budów. Według danych ogłoszonych przez GUS, w okresie od stycznia do września 2023 roku oddano do użytku ok. 161,3 tys. mieszkań co stanowi spadek o 3,4% w porównaniu do analogicznego okresu 2022 roku. W okresie I-IX 2023 roku deweloperzy, wybudowali 97,2 tys. jednostek, co oznacza spadek na poziomie 2,4%, i co stanowi 60,3% wszystkich oddanych do użytku w tym okresie. Inwestorzy indywidualni wybudowali 61,0 tys. mieszkań, co oznacza o 6,5% mniej w stosunku do analogicznego okresu 2022 roku, a ich osiągnięty udział wyniósł około 37,8 % w tej kategorii statystyki. Pewien wzrost liczby oddanych do użytku mieszkań w porównaniu do I-IX 2022 roku odnotowano do w pozostałych formach budownictwa (spółdzielcze, komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe) gdzie łącznie oddano do użytkowania 3,1 tys. mieszkań wobec 2,2 tys. mieszkań rok wcześniej, tj. o ok.41 % więcej niż w analogicznym okresie 2022 roku. Struktura oddanych do użytku mieszkań ma wpływ na strukturę instalowanych źródeł ciepła. Deweloperzy, którzy budują głównie na obszarach miejskich, korzystają często z możliwości przyłączenia realizowanych budynków do miejskiej sieci ciepłej z czym pojawiają się coraz większe problemy natury technicznej. Natomiast inwestorzy indywidualni decydują się bardziej na własne źródło ciepła, chyba że są zobligowani prawnie do przyłączenia się do miejskiej sieci c.o.

W okresie styczeń - wrzesień 2023 roku rozpoczęto budowę 138,9 tys. mieszkań, co stanowi spadek o ok.15,7%, w odniesieniu do analogicznego okresu 2022 roku. Deweloperzy rozpoczęli budowę 80,2 tys. mieszkań, co daje udział 57,7 % (spadek udziału) ogólnej liczby mieszkań których budowę rozpoczęto. Inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 55,5 tys. mieszkań, co dało udział ok. 40 % w ogólnej liczbie rozpoczynanych budów (wzrost udziału). W budownictwie deweloperskim nastąpił spadek rozpoczynanych inwestycji o ok. 14,5%, natomiast w budownictwie indywidualnym ten spadek wyniósł 19,0 % w porównaniu do analogicznego okresu 2022 r. W pozostałych formach budownictwa (spółdzielcze, komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe) w okresie styczeń - wrzesień 2023 roku nastąpił pewien wzrost w porównaniu do analogicznego okresu 2022 roku liczby mieszkań do 3,1 tys. wobec 2,4 tys. mieszkań rok wcześniej, których budowę rozpoczęto co oznacza ok.29% wzrostu, jednak przy niskiej ilości bazowej.



Zgodnie z danymi GUS, w okresie I-IX 2023 r. wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia budowy dla 174,3 tys. mieszkań, tj. o 26,6% mniej niż w analogicznym okresie 2022 roku. W dalszym ciągu największą grupą inwestorów w tej kategorii byli deweloperzy, którzy uzyskali pozwolenia na budowę dla ok. 114,8 tys. mieszkań (29,8% mniej niż w analogicznym okresie 2022) oraz inwestorzy indywidualni którzy uzyskali pozwolenia na budowę ok. 54,3 tys. mieszkań (24,8% mniej niż w 2022 roku). Łącznie w ramach tych dwóch form budownictwa otrzymano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym 97,0% ogółu mieszkań (z tego deweloperzy 65,9%, a inwestorzy indywidualni 31,3%). W okresie I - IX 2023 roku w pozostałych formach budownictwa (spółdzielcze, komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe) było o 48,6% więcej mieszkań na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym (5,2 tys. wobec 3,5 tys. mieszkań w I - IX 2022 roku) niż rok wcześniej. Pomimo dość umiarkowanych statystyk, informacje z rynku wskazują jednak na duże spadki w rozpoczynanych i przygotowywanych inwestycjach mieszkaniowych w każdej kategorii, które utrzymały się na zbliżonym poziomie w porównaniu do poprzedniego kwartału.

Prognozy są mało optymistyczne. Nowe inwestycje są tam rozpoczynane gdzie powierzchnie są już sprzedane lub ich sprzedaż rozpoczęła się wcześniej. Dokańczane są zadania już rozpoczęte, nowe są zawieszane pomimo formalnego rozpoczęcia procesu realizacji zadania budowlanego. Decydującą rolę odgrywa w tej sytuacji koszt kredytu który ze względu na rosnące stopy oprocentowania są coraz bardziej trudniej dostępne. Tych spadków nie skompensuje wzrost w grupie budownictwa komunalnego i spółdzielczego, ponieważ ich udział ilościowy jest znikomy.

Na rynku developerskim to Polska jest podzielona, można zaobserwować znaczne spowolnienie inwestycji mieszkaniowych w Warszawie, Wrocławiu, natomiast Gdańsk i całą aglomeracja trójmiejska ma się dobrze, podobnie jak Kraków i aglomeracja śląska. Są w Warszawie firmy wykonawcze mające po 8-9 dużych tematów do realizacji w 2024/2025, ale znacznie więcej i to uznanych wykonawców boryka się z trudnościami w pozyskaniu zamówień i zaczyna bądź to szukać tematów i innych regionach kraju, bądź myśli o ograniczeniu zatrudnienia i przeczekaniu tego miejmy nadzieję okresu przejściowego.

Sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej w III kwartale 2023

W III kwartale 2023 roku sytuacja w branży instalacyjno-grzewczej miała podobną tendencję jak w poprzednim kwartale. Rynek w dalszym ciągu jest spadający, pomimo ożywienia w okresie sezonu grzewczego. Producent już od kilku miesięcy nie porównują wyników z zeszłym rokiem, odniesienie do roku 2021 wydaje się bardziej sensowne – dane wówczas są zbliżone.

Widoczne były spadki praktycznie we wszystkich grupach produktowych. W III kwartale 2023 mamy do czynienia z dalszym dużym spadkiem popytu na urządzenia grzewcze. Widoczna była sygnalizowana przez spora część uczestników rynku tendencja spadkowa nawet o około 20%; rok do roku. Wynika to z, generalnego spadku na rynku, ograniczania przez hurtownie stanów magazynowych na wszystkich grupach asortymentowych, dużych stanach magazynowych z wcześniejszych okresów, mniejszej ilości inwestycji, zastoju na rynku budowlanym, mniejszej ilości pieniędzy na inwestycje, niepokoju i braku informacji w co najlepiej zainwestować (jakie źródło



ciepła). Klienci nie wiedzą co z cenami energii: gaz vs prąd vs paliwa stałe. Wysoka inflacja i tym samym drogie kredyty spowodowało zastopowanie nowych domów. Coś się lekko ruszyło po uruchomieniu od lipca kredytu 2% dla młodych. Nowe rozliczanie fotowoltaiki powoduje, że opłacalność układu: PV+PC spada.

Wyraźnie widać mniej inwestycji, więcej jest wymian i nastawienie na tańsze produkty, co raz większa tendencja do poszukiwania tańszych rozwiązań. Zauważalny jest brak podwyżek cen sprzedaży, widać determinację w walce o obroty wśród hurtowników i producentów kosztem realizowanych marż. Część firm zgłosiło, że pomimo trudnej sytuacji na rynku udało się dokonać wzrostu sprzedaży w III kwartale 2023 w porównaniu do III kwartału 2022, aczkolwiek było to okupione kosztem spadającej marży.

Jednak większość respondentów podkreślała, że nie był to kwartał spełniający życzenia, ale w miesiącach wrzesień i październik pojawiły się sygnały ożywienia rynkowego i zwiększonego zainteresowania zakupem kotłów nie tylko inwestycyjnych (tu wyraźnie było widać pojawienie się tradycyjnego sezonu sprzedaży takich urządzeń), ale także tych przeznaczonych do ogrzewania domów mieszkalnych i mieszkań. Nawet zaczęły się pojawiać kłopoty w utrzymaniu terminowości dostaw i zdarzały się chwilowe braki w wybranych grupach asortymentowych, co też było wynikiem ograniczania w niedalekiej przeszłości stanów magazynowych, zarówno u producentów jak i hurtowników. W rynku inwestycyjnym można odczuć, iż poważna część inwestycji realizowana jest dla potrzeb jednostek budżetowych, spowodowane faktem, że po uśpieniu wakacyjnym znacznie przyspieszyły procedury przetargowe i wiele tematów jest załatwianych jak co roku ostatni moment.. Niestety nadal rynek pomp ciepła w ponownie nie wykazuje wzrostu dynamiki, a plany na 2023 były budowane na podstawie dużych oczekiwań wzrostu tego segmentu rynku i bazie z 2022. Pojawiają się bardzo nerwowe ruchy cenowe u niektórych hurtowników i dostawców. Porównując rok do roku to nadal można określać uśrednioną wysokość spadku sprzedaży na poziomie 25-30%, co w odniesieniu do planowanych obrotów sięga wartości spadku nawet w niektórych wypadkach o 40%.

Brak zdolności przewidzenia jakie paliwo będzie korzystniejsze w perspektywie czasu. Możliwość odblokowania środków z KPO, które być może będą z korzyścią wpływały ale na przyszłe inwestycje.

Źródła ciepła (kotły gazowe i pompy ciepła) mocno straciły zwłaszcza na poziomie sell- in czyli na sprzedaży od producenta do hurtowni, ale hurtownie również potwierdziły, że III kwartał 2023 był ogólnie słabszy od spodziewanych zwykle w tym okresie wyników. W trzecim kwartale większość producentów odnotowała znaczący wzrost sprzedaży urządzeń gazowych w porównaniu do poprzedniego kwartału co jednak nie skompensowało tendencji jest spadkowej w stosunku do roku 2022. Utrzymuje się mocno spadkowa tendencja sprzedaży powietrznych pomp ciepła. Jest to niestety efekt zbyt intensywnej promocji tych urządzeń opartej na roztaczaniu wizji bardzo dużych oszczędności na kosztach ogrzewania. Pomijając błędy w doborach i stosowanie pomp ciepła tam, gdzie ze względu na wielkość zapotrzebowania na ciepło w budynku nie powinny być instalowane, także ceny energii elektrycznej oraz nadal system dotacji, który na reklamach wygląda obiecująco a rzeczywistość okazuje bardziej prozaiczna, ma znaczący wpływ na spadek sprzedaży pomp ciepła.



Odbudowanie tego sektora będzie zależne w dużym stopniu od cen energii jak i sposobu dofinansowania dla prosumenta, jak również działań podejmowanych dla odbudowy zaufania klientów do tego sposobu grzania. Przyszły rok powinien charakteryzować się pewnym powrotem do urządzeń gazowych, jeśli cena gazu się utrzyma na obecnym poziomie i biorąc pod uwagę zapowiadanego wzrostu cen energii elektrycznej w 2024 roku, sięgające 70%. Ilość ofert sprzedaży w tym okresie również była większa niż w porównywalnym okresie roku poprzedniego. Oczywiście to nie świadczy o tym, że rok uda się zamknąć wynikiem dodatnim, jednakże oczekiwania przynajmniej u części uczestników rynku wydają się być pozytywne.

Pozytywnym sygnałem w III kwartale jest to, że rynek wykazuje jednak pewne ożywienie i coraz lepiej wygląda sprzedaż i liczba zleceń dla instalatorów, chociaż jak było wspomniane wcześniej, jest to dalekie od oczekiwań. Bardzo sprzyjająca aura pomaga w wydłużeniu okresu prac instalacyjnych, a inwestorzy muszą często podjąć decyzje przed zimą. Dotyczy to głównie rynku wymian, gdyż rynek nowego budownictwa jest w głębokim regresie. Relacja ceny gazu do energii elektrycznej (1:4,2) nie sprzyja sprzedaży urządzeń elektrycznych. Widać natomiast ponownie wzrastające zainteresowanie gazem, o brak którego nikt się już nie boi, a doniesienia medianę co do cen prądu w 2024 studzą niestety inwestorów przed zakupem pomp ciepła. Niestety są również sygnały mówiące o odżywającym gdzieniedzie rynku „kopciuchów” .

Na pewno, następującym niepokojącym czynnikiem rynkowym w III kwartale 2023 są pojawiające się zatory płatnicze, co nie miało miejsca praktycznie od 2021 roku. Zatrzymane są także nowe przyjęcia do pracy w dużej części firm działających w branży grzewczej. W hurtowniach pojawia się nawet widmo zwolnień, co jak mamy nadzieję do tego nie dojdzie. Firmy wykonawcze wobec kurczącego się rynku inwestycyjnego (spowolnienie rynku developerskiego) zaczynają kosztorysować instalacje poniżej budżetu, co nie wróży dobrze kondycji tych firm. Przyjmują coraz bardziej strategię działania „na przetrwanie” inne firmy poszukują alternatywnych rozwiązań .

Dodatkowo sytuacja ekonomiczna w kraju, która przekłada się na zdolność nabywczą społeczeństwa nie sprzyja sprzedaży. Rynek pokazuje, iż brakuje profesjonalnych firm do montażu nowoczesnych systemów hybrydowych i pomp ciepła co jest konieczne w realizacji zapowiadanych szumnie planów transformacji ogrzewnictwa. Zauważalny jest problem z zakresem oferty u producentów. Oferta producentów nie zawiera produktów w pełni hybrydowych, czyli urządzenie zabudowane, kompaktowe, aby zabierała mało miejsca, ani nawet pakietów złożonych z dostępnych urządzeń grzewczych i zasobników ciepła kompletowanych osobno. Do tego brakuje instalatorom wiedzy na temat konfiguracji takich rozwiązań. Coraz częściej jako efekt niepewności co przyszłości, widać zjawisko, że klienci decydują się na naprawę kotłów, a nie wymieniają na nowe, ponieważ koszty modernizacji, nawet przy korzystaniu z różnych form wsparcia finansowego stały się bardzo wysokie.

Sytuacja w wybranych grupach produktowych

III kwartał był właściwie kontynuacją poprzedniego kwartału, z kilkoma różnicami. W dalszym ciągu widać było wyraźny i bardzo drastyczny spadek sprzedaży urządzeń grzewczych jako całości co



dotyczyło prawie wszystkich głównych grup produktowych. To był następny kwartał dużego spadku sprzedaży w pompach ciepła po wzrostach sprzedaży w 2022 roku. Kotły gazowe również zanotowały dalsze spadki sprzedaży ale te spadki były już mniejsze i widać było powrót zainteresowania tym sposobem ogrzewania, jak również wymiana starych kotłów na nowe. Wzrastała w widoczny sposób sprzedaż urządzenia większych i średnich mocy. Po ilości wykonanych ofert dotyczących urządzeń średniej i dużej mocy (projekty i planowanie na rok 2024), widać że zapotrzebowanie rynku na urządzenia gazowe jak i hybrydowe jest coraz bardziej wzrastające. Należy jednak pamiętać, że urządzenia grzewcze średniej i dużej mocy to niewielki procent całkowitego wolumenu sprzedaży. Po pewnej stabilizacji powolnym osłabianiem negatywnych trendów sprzedaży w III kwartale, oczekujemy wyników z IV kwartału, tym bardziej, że niezależnie od ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce i w branży budowlanej, są podejmowane działania mające na celu zniwelowania negatywnych zjawisk z przeszłości dotyczących głównie kotłów gazowych i pomp ciepła. Oczywiście odwracanie negatywnych trendów nie jest kwestia krótkiego czasu, ale należy mieć nadzieję, że uspokojenie rynku urządzeń grzewczych będzie miała także pozytywny wpływ na odblokowanie decyzji zakupowych i dotyczących wymian dla wszystkich rodzajów urządzeń grzewczych, czyli kotłów gazowych, pomp ciepła, kotłów na biomasę, ale również innych źródeł, takich jak np. kolektory słoneczne i kotły elektryczne. Jednak, realnie analizując sytuację, nic nie zapowiada przełomu w sprzedaży urządzeń grzewczych w IV kwartale 2023. Widać w dalszym ciągu głęboki kryzys w zakresie sprzedaży praktycznie urządzeń grzewczych, trudno spodziewać się powrotu w tym roku, może poza pewnymi wyjątkami, do normalnej sprzedaży. Widoczna jest ogromna presja cenowa ze strony importerów pomp ciepła może spowodować załamanie cen, chociaż może to dotyczyć głównie mniej znanych marek, jak to wynika z zaobserwowanych zjawisk w III kwartale. Pogarszająca się wciąż realna sytuacja finansowa wśród inwestorów indywidualnych ma także negatywny wpływ na decyzje co do wymian urządzeń czy realizacji inwestycji w budownictwie indywidualnym. Widać również w III kwartale brak zwykle następujących w tym okresie podwyżek cen sprzedaży. Widać determinację w walce o obroty wśród hurtowników i producentów kosztem realizowanych marż.

Z rynku przekazane zostały sygnały, że w III kwartale, szczególnie pod koniec, kotły zaczęły się sprzedawać, ale klienci coraz częściej wybierają urządzenia tańsze z niskiej półki cenowej, jak również kotły dwufunkcyjne. Wyraźnie widać mniej nowych inwestycji w budynkach, za to jest więcej wymian i nastawienie na tańsze produkty, co raz większa tendencja do poszukiwania tańszych rozwiązań.

Widać duże ożywienie handlowców, szczególnie od pomp ciepła. Ceny pomp ciepła spadają, szczególnie powietrznych, których są podobno jeszcze duże zapasy na magazynach firmy się wyprzedają, a duże hurtownie zwracają towar do producentów a zamówionych towarów jak zasobniki, bufory i pompy ciepła nie odbierają, ponieważ jest widoczny mniejszy zbyt. Niestety, docierają również sygnały o odżywającym gdzieś rynku „kopciuchów” wobec niepewności do wyboru źródła ciepła po zamieszczeniu z pompami ciepła i kotłami gazowymi w 2022 roku. Także nowe zasady rozliczanie fotowoltaiki powoduje, że zdaniem inwestorów opłacalność układu instalacji PV+PC spadła.



Pewna ciekawostka jest kolejny kwartał, że wzrostem sprzedaży gazowych kotłów konwencjonalnych, jak również kotłów olejowych. Co jest ciekawe, takie zjawisko jest widoczne nie tylko w Polsce, ale także w szeregu innych krajów UE. W Niemczech, które często jest u nas stawiane jako odnośnik, po ujemnej dynamice sprzedaży w poprzednich kwartałach, ponownie nastąpiły wzrosty w podstawowych grupach urządzeń grzewczych. Ogólnie wzrost wszystkich generatorów ciepła w III kwartale 2023 wyniósł tam ponad 48%, natomiast w wypadku gazowych kotłów kondensacyjnych, ten wzrost był na poziomie ok. 50% a w wypadku gazowych kotłów konwencjonalnych i olejowych wzrosty były dwukrotne rok do roku. Wzrost sprzedaży pomp ciepła to prawie 60% ale w wypadku kotłów na biomasę, nastąpił spadek o ponad 60%.

Tendencje zmian rynkowych w III kwartale 2023 urządzeń grzewczych w Polsce

Grupa produktowa	Tendencja III kwartał 2023/III kwartał 2022
Gazowe kotły wiszące ogółem	-15%
Gazowe kotły wiszące kondensacyjne	-16%
Gazowe kotły wiszące konwencjonalne	+14%
Gazowe kotły stojące ogólnie	-36%
Gazowe kotły stojące kondensacyjne	-36%
Gazowe kotły stojące konwencjonalne	-24%
Gazowe przepływowe podgrzewacze do C.W.U	+40%
Olejowe kotły stojące ogólnie	+96%
Olejowe kotły stojące kondensacyjne	+34%
Olejowe kotły stojące konwencjonalne	+67%
Kotły na paliwa stałe	b/d
kolektory słoneczne	-45%
pompy ciepła	-60%
zasobniki i bufory	-47%

Jak widać z powyższego zestawienia, dynamika poziom spadków w poszczególnych grupach produktowych jest różnorodna i spadki były mniejsze jak w II kwartale 2023 roku, z kilkoma wyjątkami jak np. pompy ciepła czy kolektory słoneczne gdzie nastąpiły większe spadki. Także rynek sygnalizuje w dalszym ciągu spore rozbieżności między Sell-in i Sell-out, czyli sprzedażą od producenta do dystrybutora i od dystrybutora do instalatora. W rzeczywistości, jeśli chodzi o sprzedaż do instalatorów i klientów końcowych, wyniki tendencji mogą się w dalszym ciągu różnić i to znacznie biorąc pod uwagę opinie zebrane od osób działających na rynku instalacyjno-grzewczym reprezentującymi te wszystkie kanały dystrybucji. Według zebranych statystyk, pompy ciepła zanotowały już tym razem duży spadek rzędu 60%, co tym razem pokrywa się z opinią zarówno producentów, jak również hurtowników, chociaż spadek w tej grupie produktowej wydaje się być nieco większy w kanale sell-in, ale opieramy się raczej na liczbach wymiernych. Komentarze dotyczące sytuacji w poszczególnych grupach produktowych zostały zwarte poniżej.



Gazowe kotły konwencjonalne:

Gazowe kotły konwencjonalne to obecnie produkt niszowy, który jest sprzedawany wyłącznie na wymianę tam, gdzie z powodów technicznych lub bardzo wysokich kosztów przeróbki nie można zastosować kotła kondensacyjnego. Udział kotłów konwencjonalnych w całości sprzedaży kotłów gazowych to w dalszym ciągu poniżej 5% pomimo znaczących wzrostów sprzedaży w tej grupie produktowej. W III kwartale 2023, wzrost sprzedaży konwencjonalnych kotłów gazowych wiszących wyniósł ok. 14%, co jest odwróceniem tendencji w I kwartale 2023, kiedy spadek wyniósł 17%. Ostatnie kwartały ro huśtawka w tendencji sprzedaży tych urządzeń. Zainteresowanie może wynikać, że niektórzy użytkownicy końcowi, którzy są zmuszeni wymienić kocioł a mają możliwości przejścia na kocioł kondensacyjny, pozostają przy tańszej alternatywie, jaką jest kocioł konwencjonalny, co potwierdzają zebrane informacje z rynku. Ciekawe jest to, że w III kwartale podobna tendencja także w kilku innych kluczowych dla branży grzewczej krajach, takich jak: Niemcy, Włochy czy Holandia.

Gazowe kotły kondensacyjne:

W III kwartale 2023 roku odnotowany został kolejny raz spadek sprzedaży wiszących gazowych kotłów kondensacyjnych w porównaniu do analogicznego kwartału poprzedniego roku który wyniósł 16% czyli spadek był dużo mniejszy niż w poprzednich kwartałach, oraz 36 % spadek w grupie gazowych kondensacyjnych kotłów stojących, co także jest sporo niższą dynamiką spadku sprzedaży niż wcześniej. Należy jednak zwrócić uwagę, że w odniesieniu jest do III kwartału 2022, kiedy mieliśmy do czynienia praktycznie z załamaniem sprzedaży tych urządzeń po ogólnoeuropejskiej kampanii przeciwko temu sposobowi ogrzewania i rozpowszechnianiu fake newsów na temat szybkiego zakazu używania kotłów gazowych w UE w ogóle i przyniosło dezorientację odbiorców końcowych którzy wstrzymali decyzje dotyczące wymiany kotłów gazowych na nowe i pozostają przy eksploatacji tzw. śmieciuchów lub którzy zdecydowali się na wymianę starego urządzenia grzewczego na nową pompę ciepła, pod wpływem opinii o niskich kosztach eksploatacji, ale bez informacji, jakie warunki muszą być spełnione, żeby niższe koszty ogrzewania były realne. Od połowy roku, widać coraz bardziej uspokojenie sytuacji i wzrost zainteresowania powrotem do tego sposobu ogrzewania, czego powodem jest znaczny spadek cen gazu na rynkach światowych i informacje z prac Komisji Europejskiej nad aktami prawnym EU, które mówią już o stopniowym odchodzeniu od paliw kopalnych i wykorzystaniu w przyszłości kotłów gazowych jako elementu układów hybrydowych i urządzeń grzewczych zasilanych paliwami odnawialnymi.

W III kwartale 2023 w wypadku kondensacyjnych kotłów stojących o większej mocy tj. powyżej 50 kW. nastąpił już niewielki stosunkowo spadek, który wyniósł ok 4 %, w wypadku kotłów kondensacyjnych stojących spadek wyniósł 11%, a w wypadku kondensacyjnych kotłów wiszących nastąpił już wzrost o 8%, co wskazuje na odrabianie strat z poprzednich okresów i wstrzymywaniem decyzji o modernizacji lub wyborze sposobu ogrzewania, jak również koniecznością zakończenia do końca roku zakupów przetargowych. W dalszym ciągu dochodzą sygnały z rynku o problemach z możliwością doprowadzenia do budynku przyłącza gazowego, co także ma negatywny wpływ na segment rynku gazowych kotłów grzewczych



Kotły olejowe:

W grupie kotłów olejowych, w III kwartale 2023 roku nastąpił ponownie niespodziewany wzrost sprzedaży który przyniósł wzrost o ok 34 %. Przy czym, w wypadku kotłów konwencjonalnych nastąpił tym razem wzrost sprzedaży, który wyniósł 60 %, ale dotyczy to małej bazowej ilości kotłów, a w wypadku kotłów kondensacyjnych nastąpił wzrost o 34%. Taki wzrost budzi zdziwienie, ponieważ w żadnym z komentarzy rynkowych nie wskazywano na jakiś lawinowy wzrost zainteresowania kotłami olejowymi. Oczywiście dotyczy to bardzo niskiej ilościowej bazy odniesienia na poziomie kilkuset sztuk w skali kraju i nie można tej skali porównać z kotłami gazowymi czy pompami ciepła. Można dodać, że nie było prowadzonej żadnej negatywnej kampanii przeciwko kotłom olejowym, tak jak to miało miejsce w wypadku kotłów gazowych. Pomimo bardzo dobrego wyniku, kotły olejowe nie są w Polsce popularnym źródłem ciepła i raczej pozostaną rynkiem niszowym. Jednak warto zwrócić uwagę, że kotły olejowe, po zastosowaniu odpowiedniego palnika, mogą być zasilane także biopaliwem w przyszłości, o czym się często zapomina. Jako ciekawostkę można dodać, że podobną tendencją jest widoczna także w kilku innych krajach europejskich, gdzie w III kwartale 2023 we Włoszech, Niemczech czy Wlk. Brytanii także nastąpił wzrost sprzedaży tych urządzeń.

Kotły na paliwa stałe:

Tendencja rynkowa w grupie produktowej jaką są kotły na paliwa stałe jest w dalszym ciągu widocznie znacząca, jest to spadek o około 90% r/r. licząc okres od początku roku. Zdaniem przedstawicieli branży, taka sytuacja wynika z popularyzacji i wsparcia niskiej jakości pomp ciepła importowanych z Azji, które nie posiadają deklarowanych parametrów przez producenta, jako efektu intensywnej promocji wyłącznie pomp ciepła jako źródeł ogrzewania. Kolejną kwestią jest ogromna dysproporcja w dofinansowywaniu innych źródeł ciepła z OZE, w tym kotłów na pelet w stosunku do pomp ciepła. Przez to w opinii społecznej kreowane jest przekonanie, że pompy ciepła są bardziej ekologiczne, niż inne źródła ciepła wykorzystujące OZE w tym kotłów na pelet. Dofinansowanie faworyzuje jedną technologię OZE kosztem innych, dlatego stymulacja rynku oraz wybory konsumentów nie są naturalne. Mimo to, w III kwartale 2023 niektórzy producenci sygnalizowali pewien niewielki wzrost w zakupach kotłów grzewczych na paliwa stałe opalanych peletem, że z powrotem nastąpił pewien wzrost zainteresowania takim urządzeniami grzewczymi. Cena peletu zaczęła także spadać, ale póki co nie przełożyło się w bardzo widoczny sposób na znaczący wzrost sprzedaży kotłów na biomasę także w III kwartale 2023 roku. Dzięki spadkowi ceny biomasy nastąpiło delikatne polepszenie na rynku sprzedaży kotłów biomasowych, jednak ciągle jest ono zbyt słabe dla przetrwania producentów tych urządzeń, których trudną sytuację pogłębia fakt znacznych spadków sprzedaży pomp ciepła, w produkcji których zaangażowali się czołowi producenci kotłów na paliwa stałe. Problem wynika z nieuczciwej konkurencji ze strony urządzeń nieznanymi markami nazywanymi pompami ciepła, a sprowadzonymi z Dalekiego Wschodu, które nie trzymają deklarowanych parametrów technicznych są gorszej jakości ale mają niską cenę. Brak jest miarodajnych danych dla sprzedaży rynkowej tych urządzeń ale zdaniem producentów, spadki mogą być w III kwartale 2023 wcześniej na poziomie 40 -50%. Widać także wśród producentów kotłów na paliwa stałe tendencję do wprowadzania do oferty różnych innych produktów i nowoczesnych źródeł ciepła takich jak pompy ciepła czy kotły elektryczne. W dalszym ciągu, problem dostępności surowca- drewna i jego odpadów



jest kluczem do odbudowy rynku nowoczesnych kotłów spalających biomasę. Pomimo pozytywnych sygnałów w III kwartale 2023 w dalszym ciągu w odniesieniu do III kwartału 2021 jest to mniej więcej połowa sprzedaży z tego okresu. Zdaniem przedstawicieli producentów kotłów na biomasę, podobnie jak w wypadku kolektorów słonecznych, widoczny jest efekt braku efektywnego schematu wsparcia i promowania, tak ważnego sektora OZE, gdzie wykorzystywany jest biomasa drzewna, co stało się powodem redukcji zatrudnienia w przedsiębiorstwach z branży kotlarskiej o 50%, a co więcej nieuchronne w obecnej sytuacji wydaje się ogłoszenie upadłości niektórych przedsiębiorstw. Ta dramatyczna sytuacja i ewidentny spadek zamówień jednocześnie stał się kryzysem u producentów podzespołów, instalatorów, dystrybutorów i innych podmiotów powiązanych z branżą.

Pompy ciepła i ogrzewanie elektryczne:

Pompy ciepła budzą w ostatnim okresie wiele emocji. W zeszłym roku mieliśmy rekordowy wzrost sprzedaży tych urządzeń, będący wynikiem bardzo intensywnej promocji tej technologii przez ekspertów i polityków UE, przy równoczesnym włączeniu w działania PR szerokiej kampanii na rzecz odchodzenia od gazu. Tego typu działania, spowodowały duży wzrost zainteresowania technologią pomp ciepła, także u użytkowników, których domy nie są dostosowane do wykorzystania tej formy ogrzewania, co zaczęło prowadzić do coraz częstszych negatywnych opinii na temat pomp ciepła, co było rezultatem nie tego, że technologia jest zła, a raczej niefachowością montażu i doboru tych urządzeń. Ponieważ rynek nie lubi próżni, montażem i sprowadzaniem pomp ciepła zajęły się często firmy nie przygotowane do realizacji sprzedaży i montażu tego typu urządzeń. Sprowadzono do Polski dużą ilość urządzeń nieznanymi markami, które nie spełniały deklarowanych warunków technicznych, lub wręcz nie były dostosowane do instalacji w warunkach polskich. Pogoń za zyskiem doprowadziła do wielu patologicznych działań, także w zakresie nadużywania instrumentów wsparcia dla pomp ciepła, m.in. w ramach programu Czyste Powietrze w celu wygenerowania szybkiego zysku bez dbałości o jakość instalacji u klienta, co niestety zaczęło się przekładać na opinie na temat tych urządzeń w ogóle, także w wypadku uznanych firm, które posiadają odpowiednią wiedzę i pompy ciepła o wysokiej jakości i które zainwestowały w wysoki poziom obsługi klienta. Dlatego, w interesie stabilnego rozwoju rynku pomp ciepła należy jak najszybciej wprowadzić działania mające na celu ukrócenie takich praktyk np. przez weryfikacje wyników badań i certyfikatów, jak również koniecznych wymogów dla osób odpowiedzialnych za dobór i instalację pomp ciepła.

Z drugiej strony, przyglądając się dynamice wniosków w programach „Czyste Powietrze” etc. Można się wydawać, że rynek pomp ciepła wcale nie ma się tak źle. Jednak przesunął się on w inny segment, głównie sprzedaży D2D, gdzie doskonałej klasy handlowiec wraz z niskiej jakości instalatorem „z łapanki” oferują ze 100% dotacją pompy ciepła NO NAME budując „czarny PR” tej technologii i szkodząc dobrym markom i producentom którzy dbają o jakość wyrobów i montażu. Dostawcy bardzo chętnie udzielają dodatkowych warunków na poszczególne zakupy. Bardzo głębokie warunki zwłaszcza na mało znane marki pomp ciepła, spowodowane prawdopodobnie całkowitym zatrzymaniem dostaw do dystrybutorów. Ze strony dystrybutorów pojawiły się sygnały, że spadło radykalnie zainteresowanie mało znanymi markami pomp ciepła. Występują bardzo duże dysproporcje w wynikach pomiędzy konkurencyjnymi dostawcami w danej grupie asortymentowej.



JW III kwartale coraz bardziej daje się zauważyć tendencja, że mniejsze problemy ze sprzedażą pomp ciepła mają uznane marki, dbające o jakość, ale one także bardzo odczuwają wywołany w ostatnich kwartałach kryzys na rynku pomp ciepła.

W III kwartale nastąpił ponownie, tym razem głębszy spadek sprzedaży tych urządzeń, który osiągnął 60%, ale należy w tym wypadku wziąć pod uwagę bardzo wysoka bazę sprzedaży w III kwartale 2022 który był rekordowy pod tym względem. O ile w wypadku sell-in może wydawać się całkowicie uzasadniony, biorąc pod uwagę, że po dużym popycie na te urządzenia w 2022 roku i problemach z ich dostawami, hurtownicy zapełnili swoje magazyny, o tyle warto przyjrzeć się sprzedaży sell-out do instalatorów i klientów końcowych, gdzie im bliżej końca roku, zaczęła panować coraz bardziej nerwowa atmosfera. Na słaby wynik sprzedażowy branży szczególnie w doniesieniu do pomp ciepła trzeba zwrócić uwagę obok fatalnej oceny jakości montażu przez firmy instalacyjne, także na opinie jakie pojawiają się na formach konsumenckich wystawiane przez użytkowników dla których mieli mieć ciepło za darmo, a mają ciepło po dużo wyższych kosztach i to nie zawsze tego ciepła pozyskują tyle ile potrzeba do zapewnienia komfortu cieplnego w mieszkaniu.

W przypadku pomp ciepła nastąpił duży spadek rynku wynika przede wszystkim ze zmian cen konwencjonalnych nośników energii, które powodują, że nie ma tak dużej presji na wymianę źródła ciepła na pompę ciepła. Dodatkowo niepewna jest cały czas sytuacja z ceną energii elektrycznej. Na rok 2023 pozostał limit energii elektrycznej w wysokości 2 MWh, co powoduje, że konsumenci mniej chętnie patrzą na technologię pomp ciepła. Nie pomaga również fakt zakupów tych urządzeń przez podmioty dystrybuujące urządzenia grzewcze i te wywodzące się z fotowoltaiki, ale nie posiadające w dalszym ciągu odpowiedniej wiedzy merytorycznej zapewniającej właściwą obsługę przed i posprzedażową. Powoduje to, że w wielu przypadkach pompy ciepła dobierane są w sposób niewłaściwy oraz popełniane jest wiele błędów instalacyjnych. Brak jest kampanii informujących o zasadzie działania pomp ciepła, typach instalacji w których działają one najefektywniej. Przekazywanie informacji przez różne organizacje działające na rzecz ochrony klimatu, media, stowarzyszenia itd., przedstawiających pompy ciepła jako panaceum na wszystkie bolączki tego świata jest niewłaściwe, a w długiej perspektywie bardzo szkodliwe i mogące stwarzać dodatkowe negatywne nastawienie do tej technologii, co jest niestety już coraz bardziej widoczne.

Wiadomo, że główny problem branży to wysoka inflacja i trudność w uzyskaniu kredytów, hamująca rynek pierwotny, co mało także bezpośredni wpływ na sprzedaż pomp ciepła, które należą do droższych technologii grzewczych dostępnych na rynku. Do tego w dalszym ciągu niestabilne ceny nośników energii. Efekt puszczenia „na żywioł” rynku dobrych ale wymagających staranności montażu urządzeń grzewczych jakimi są pompy ciepła, co doprowadziła do osłabienia jakości montażu pomp z uwagi na przypadkowość instalatorów, spowodowało wyraźne pogorszenie społecznego odbioru PC. Dlatego konieczne jest podjęcie działań, w kierunku weryfikacji deklarowanych przez producentów parametrów technicznych przez niezależne jednostki, przynajmniej tam gdzie montaż pomp jest dofinansowywany ze środków publicznych, oraz położenie nacisku na wymagania dla jakości świadczonych usług przez osoby dobierające i instalujące pompy ciepła. Tylko w taki sposób będzie



można zapewnić stabilny i bezpieczny rozwój rynku pomp ciepła, nie tylko w Polsce ale także w innych krajach, gdzie występują podobne problemy.

Trzeci kwartał 2023 to nie tylko spadek zainteresowania pompami ciepła ale także kotłami i dogrzewaczami elektrycznymi, które bardzo często stosowane są jako uzupełniające źródła szczytowe. W szczególności duże spadki są widoczne w kotłach elektrycznych. Po ubiegłorocznych nadzwyczajnych wzrostach sprzedaży tych urządzeń wynikających z obawy o braki gazu i znaczny wzrost cen węgla i peletu, w tym roku duży wzrost ceny energii elektrycznej dodatkowo dołożył się do załamania popytu. Rynek w dalszym ciągu jest spadający, pomimo ożywienia w okresie sezonu grzewczego, porównanie z rewelacyjnym poprzednim rokiem wypada blado. Żaden producent już od kilku miesięcy nie porównuje wyników z zeszłym rokiem, odniesienie do roku 2021 wydaje się bardziej sensowne – dane wówczas są zbliżone.

Sprzedaż elektrycznych kotłów grzewczych, podobnie jak innych źródeł ciepła, odnotowuje spadki w bieżącym roku. Pomijając pierwszy kwartał, gdzie opóźnienia w realizacji zeszłorocznych zamówień spowodowały wzrosty, ostatnie kilka miesięcy charakteryzuje się pogorszeniem wyników o 30-40%. Są jednak kategorie, które nieznacznie poprawiają poziom sprzedaży - to dedykowane dla inwestycji deweloperskich lub mieszkań, dwufunkcyjne kotły wyposażone w podgrzewacz c.w.u. oraz cała seria jednostek o mocach od kilkudziesięciu do kilkuset kW, które dzięki bardzo konkurencyjnej cenie są realną alternatywą dla przemysłowych zastosowań. Ciągłe rozbudowujący się typoszereg elektrycznych dogrzewaczy c.o. skorelowany jest z rynkiem pomp ciepła, stąd obecne spadki rzędu kilkudziesięciu % są nieuniknione.

Relacja ceny gazu do energii elektrycznej (1:4,2) nie sprzyja sprzedaży urządzeń elektrycznych. Duże spadki sprzedaży odnotowywane się w segmencie pomp ciepła i elektrycznych urządzeń grzewczych - jest to wynikiem m.in. znacznych podwyżek cen energii elektrycznej (ok. +65% względem roku ubiegłego), potencjalnych znacznych podwyżek w 2024 roku i braku odpowiednich dotacji do skompensowania tych podwyżek. Widać natomiast ponownie wzrastające zainteresowanie gazem, o brak którego nikt się już nie boi, a doniesienia medianę co do cen prądu w 2024 studzą inwestorów przed zakupem pomp ciepła.

Kolektory słoneczne:

W III kwartale 2023 roku, w grupie kolektorów słonecznych nastąpił ponownie spadek sprzedaży na poziomie 45%, czego mimo wszystko nie potwierdzają sygnały z rynku mówiące o wzroście zapytań o instalacje kolektorów słonecznych zarówno do ciepłej wody użytkowej, jak również wsparcia ogrzewania i trudno wytłumaczyć w wymierny sposób, poza tym, że spadła liczba projektów dotowanych przez różne programy z powodu ich wyczerpania. Niestety jest to wynik niekorzystnej struktury rynku opartego na programach dotacyjnych. Pozytywne w III kwartale jest to, że hurtownie zaczęły odnotowywać wzrost sprzedaży kolektorów słonecznych, chociaż udział tego kanału dystrybucji nie przekracza niestety 20%. W grupie zasobników i buforów dwuwęzłownicowych



nastąpił także spadek sprzedaży o 45%. W Należy jednak pamiętać, że ten rynek jest w fazie odbudowy i jest jeszcze niestabilny z uwagi na stosunkowo mały udział sprzedaży detalicznej przez hurtownie. Absolutnie dominują w sprzedaży kolektory płaskie. Z pewnością odbudowie rynku kolektorów słonecznych nie sprzyja brak wiedzy na temat możliwości zastosowania tego rozwiązania w różnych aplikacjach, jak również mała ilość wykwalifikowanych instalatorów do realizacji takich inwestycji. Technologia jako taka jest mocno niedoceniana przez konsumentów, ale można przyjąć, że przy takim zalewie dezinformacyjnym mogą mieć oni problem z właściwą oceną.

Bardzo dużą przeszkodą w szybszym rozwoju, a tym samym popularyzacji kolektorów słonecznych i pomp ciepła są przygotowywane programy krajowe wspierające OZE. Za wyjątkową można uznać działania Rządu i NFOŚiGW, które przygotowały np. program Mój Prąd 5.0. Co z tego, że można uzyskać dofinansowanie na praktycznie każdy rodzaj źródła, ale pod warunkiem, że zostanie założona instalacja fotowoltaiczna. Co w momencie, kiedy ktoś ma jeszcze kocioł na paliwa stałe albo kocioł gazowy i nie ma potrzeby instalowania PV, ale chciałby założyć instalację solarną, żeby zmniejszyć zużycie używanych paliw, a tym samym zmniejszyć emisję, poprawić swój komfort życia itd.? Co prawda, kolektory słoneczne znalazły się na bardziej widocznym miejscu w programie Czyste Powietrze, ale w dalszym ciągu brakuje w tym programie pozycji dla wsparcia instalacji hybrydowych, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem i mogą być optymalnym rozwiązaniem pod względem kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych.

Gazowe przepływowe podgrzewacze do ciepłej wody użytkowej:

Rynek przepływowych gazowych podgrzewaczy do ciepłej wody użytkowej po spadkach w I kwartale 2023 także w II kwartale 2023 odnotował w III kwartale duży wzrost sprzedaży tych urządzeń, który wyniósł 40% w porównaniu do analogicznego okresu 2022 roku. Można przyjąć, że ta technologia wytwarzania ciepłej wody użytkowej jest wypierana przez inne źródła wytwarzania c.w.u. Tego typu urządzeń nie montuje się już w nowym budownictwie. Istnieją tylko dzięki rynkowi wymian i właśnie rynek wymian funkcjonuje tam, gdzie istnieje już inne źródło ciepła do ogrzewania lub użytkownika nie stać na instalację np. gazowego kotła dwufunkcyjnego.

Grzejniki i inne elementy instalacyjne

W trzecim kwartale 2023 w porównaniu do w poprzednich kwartałach miał miejsce tym razem pewien wzrost sprzedaży grzejników i elementów instalacji, co było spowodowane większym zapotrzebowaniem w modernizacjach obiektów kubaturowych, głównie w budownictwie mieszkaniowym. pomimo trudnej sytuacji na rynku udało się dokonać wzrostu sprzedaży w III kwartale 2023 w porównaniu co III kwartału rok wcześniej, aczkolwiek przy spadającej marży. Ilość ofert sprzedaży w tym okresie również była większa niż w porównywalnym okresie roku poprzedniego. Oczywiście to nie świadczy o tym, że rok uda się zamknąć wynikiem dodatnim, jednakże oczekiwania są pozytywne. Zwiększona dynamika sprzedaży grzejnika płytowego związanego ze zwiększonym zaangażowaniem środków publicznych na przetargach. Pozostałe



produkty – większa liczba przetargów; oraz wprowadzenie nowych produktów w rynek. U dystrybutorów w magazyny zostały zredukowane, co spowodowało ponowne zamówienia grzejników u producentów, co w III kwartale 2023 przyniosło lekkie odwrócenie negatywnych trendów tego segmentu rynku z 20 % wzrostem sprzedaży ale spadki w poprzednich kwartałach prognozują że rok może zakończyć się ok. 20% spadkiem w tym segmencie rynku . W przypadku grzejników stalowych i aluminiowych zaobserwowano tendencję wzrastającą, będącą efektem sytuacji na rynku mieszkaniowym, ale trzeba wziąć pod uwagę bazę odniesienia czyli znaczny spadek sprzedaży przed rokiem w tym okresie. Pomimo to, segment ogrzewania płaszczyznowego oraz systemów rurowych jest także dalej dotknięty sporymi problemami z uwagi na kurczący się rynek nowych budynków mieszkalnych.

W drugim kwartale widać było duży spadek w grupie zasobników c.w.u. i buforów ciepła, który w III kwartale 2023 roku osiągnął ok. 47%. Spore spadki dotknęły praktycznie wszystkich grup zbiorników i wynosiły od 17% do nawet 68%

Pozostałe elementy instalacyjne sprzedawały się różnie i nie można jednoznacznie określić wzrostów czy spadków w tej grupie produktów. Generalnie wynik lepszy kwartał do kwartału o około 15 %, ale znacznie gorszy (15-20%) w stosunku do poprzedniego roku i takie szacunki pojawiały się najczęściej, ale pojawiały się także głosy o kilkuprocentowych wzrostach w tej grupie produktów

Podsumowanie

Rok 2023 jest w dalszym ciągu pełną niewiadomą. Druga połowa roku przyniosła co prawda osłabienie dynamiki spadków sprzedaży, a nawet w niektórych przypadkach wzrosty. Na taki stan rzeczy z pewnością wpływa cały szereg czynników zarówno ekonomicznych jak i politycznych co bezpośrednio przekłada się na obraz rynku. Wyniki wyborów i perspektywa odblokowania pieniędzy na KPO daje nadzieję, że branża budowlana ożywi się, może nie w takim stopniu jak funkcjonowała wcześniej, ale na tyle że firmy działające w branży budowlanej i grzewczej złapią trochę oddechu i uporządkują biznes w spokojniejszej atmosferze. Wzrosty cen i kosztów w branży instalacyjno-grzewczej, ale także głównie poza nią, spowodowały, że są przekładane w czasie decyzje o remontach i modernizacjach, co nie jest dobrym zjawiskiem.

Osobną sprawą jest rozregulowanie rynku i zamęt informacyjny, który spowodował, że użytkownicy końcowi czekają z decyzją wymiany bądź instalacji urządzenia grzewczego na rzetelną informację czy coś będzie zakazane w przyszłości a jeżeli to co i w jakim stopniu. Na szczęście w III kwartale sytuacja uległa uspokojeniu, chociaż obecnie trzeba walczyć o przywrócenie dobrej opinii pompom ciepła po zjawiskach opisywanych wcześniej

Widać już coraz bardziej kontynuacji wzrostu zainteresowania instalacjami hybrydowymi w ogrzewnictwie, jako rozwiązania które pozwoli optymalnie produkować ciepło po jak najniższych kosztach w zależności od cen i podaży nośników energii, ale póki co jest to bardziej inicjatywa oddolna niż rozwiązania systemowe.



Stowarzyszenie Producentów
i Importerów Urządzeń Grzewczych

Przy tej ilości niewiadomych, trudno prognozować, jakim wynikiem zakończy rynek urządzeń grzewczych w 2023 roku, ale ostrożnie można przyjąć jego stabilizację i raczej dalszą tendencję spadkową, chociaż nie tak dużą jak to miało miejsce w IV kwartale 2022 roku i I kwartale 2023, a nawet pewne niewielkie wzrosty.

Budownictwo mieszkaniowe będzie jeszcze się bardziej kurczyć. Według naszych analiz, deweloperzy znacznie ograniczają/zamrażają nowe inwestycje, a programy wsparcia na razie przełożyły się tylko na wzrost cen mieszkań a nie na ilości rozpoczynanych budów..

Warszawa, 20.11.2023

Opracowanie SPIUG